

Niewidomi pobięgną w... biathlonie

Bydgoscy niewidomi i niedowidzący przekraczają kolejne bariery i zdobywają kolejne „specjalności”. Nie są im też obce zimowe sporty. W tym tygodniu pobięgną na nartach i wezmą udział w... biathlonie.

Marek Fabiszewski

m.fabiszewski@express.bydgoski.pl

Do Szklarskiej Poręby ekipa bydgoskich sportowców wybrała się w składzie: Tomasz Chmurzyński (trener i zawodnik), Jakub Chmurzyński (przewodnik) oraz zawodnicy Krzysztof Badowski, Wojciech Debner, Georgina Myler, Rafał Machnikowski i Jakub Olejnik.

Żeby dobrze przygotować się do obu zawodów bydgoscy sportowcy na południe Polski wyjechali już w piątek.

Wszyscy oni reprezentują KSN Łuczniczka Bydgoszcz. Od wtorku do czwartku rywalizować będą w Jakuszycach w zawodach Pucharu Polski w biathlonie, zaś od czwartku do poniedziałku w mistrzostwach Polski w biegach na dystansach 10 i 15 km.

Warto dodać, że zawody biathlonowe dla tej grupy sportowców odbędą się po raz pierwszy. Wszyscy ci, którzy nie mają kłopotów ze wzrokiem zapewne zastanawiają się, jak sportowcy z dysfunkcją wzroku mogą rywalizować w tak bardzo technicznej dyscyplinie.

Przed wyjazdem wyjaśnił nam to Krzysztof Badowski, dyrektor KSN Łuczniczka.

- Aby wszyscy zawodnicy mieli równe szanse, każdy startuje z zasłoniętymi oczyma i na trasie ma oczywiście pomoc

przewodnika - tłumaczy. - A strzelanie odbywa się z odległości 10 metrów. Karabinki mają specjalne oprzyrządowanie, żeby ułatwić zawodnikom wycelowanie w sam środek. Najwyższy dźwięk oznacza, że tzw. „dziesiątka” znalazła się na linii strzału. Teraz wystarczy tylko spokojnie nacisnąć spust. Pudło nie oznacza dodatkowych rund karnych, zawodnikowi dodaje się karne sekundy.

Sporty zimowe w szkoleniu bydgoskich sportowców niewidomych i niedowidzących zaczęły dwa lata temu.

- W 2014 roku pojechalismy na Polanę Jakuszycką niejako na rekonensans. W ubiegłym roku już walczyliśmy o medale mistrzostw Polski. Teraz dojdzie biathlon i cieszymy się na tę rywalizację - mówi Krzysztof Badowski. ©©



FOT. NADESZANE

Tak było rok temu, od lewej: od lewej Mariusz Gołąbek (mistrz Polski), generał Roman Polko (spotkany na trasie) i Krzysztof Badowski (brązowy medalista)